Agnieszka Cieślak
ORCID: 0009-0006-3864-8007
Muzeum Narodowe w Lublinie

Marcin H. Gapski
ORCID: 0000-0003-1309-1012
Muzeum Narodowe w Lubinie

Jacek Jeremicz
ORCID: 0009-0008-5306-8216
Muzeum Narodowe w Lublinie

Wystawa „Kresy Europy – ze skarbca Lwowskiego Muzeum Historycznego"

Exhibition: "The Borderlands of Europe – from the Treasury of the Lviv Historical Museum"

Kresy Europy – w taki sposób Roman Chmelyk, dyrektor Lwowskiego Muzeum Historycznego, określił Lwów jako miejsce styku Europy i Azji, prezentując ideę wspólnej wystawy zorganizowanej w Muzeum Narodowym w Lublinie w 2024 roku. Dwa kontynenty o różnych tradycjach kulturowych i modelach życia przenikają się na obszarze, którego częścią jest Lwów – miasto wielu kultur, tradycji i religii, docenione w XVI wieku przez lubelskiego poetę Sebastiana Fabiana Klonowica w poemacie *Roxolania* dedykowanym Senatowi Miasta Lwowa. Tytuł utworu nawiązuje do nazwy Rusi Czerwonej i pochodzi od antycznego, przybyłego z Azji plemienia koczowniczego, co pokazuje, że lwowska metropolia już w XVI wieku była postrzegana jako miejsce spotkania wielu odmiennych tradycji.

Roxolania to także najstarszy, pochodzący z XVI wieku portret ze zbiorów Lwowskiego Muzeum Historycznego przedstawiający legendarną Rusinkę wziętą w jasyr, która z czasem została żoną sułtana Sulejmana Wspaniałego. Portret europejskiej kobiety ubranej w strój orientalny jest świetnym przykładem wzajemnej fascynacji oraz przenikania się Wschodu i Zachodu, dlatego też malarskie przedstawienie Roxolany stanowiło ideowy punkt wyjścia dla narracji wystawy, spajając opowieść o ponad sześciuset obiektach z muzeum lwowskiego.

Ekspozycja przedstawiała różne oblicza kolekcji lwowskiej. Prezentowane na wystawie zabytki były niezwykle zróżnicowane – najstarszy z nich jest datowany na IV tysiąclecie p.n.e., obszar wytworzenia artefaktów obejmuje zaś aż trzy kontynenty. Podzielone na grupy obiekty z dziedziny archeologii antycznej i średniowiecznej, militariów, falerystyki, numizmatyki oraz malarstwa poprzez sposób eksponowania nawiązywały do stylistyki dawnych muzeów. Zabytki zostały wybrane oraz przygotowane przez zespół Lwowskiego Muzeum Historycznego i obejmowały takie kategorie zbiorów, jak: malarstwo, rzeźbę, zabytki pradziejowe i antyczne, skarby monet rzymskich, uzbrojenie nowożytne, a także medale. Wśród sześciuset pięciu obiektów znaczną część stanowiły zabytki pochodzące z muzeów polskich sprzed drugiej wojny światowej lub wykonane na terenie Polski – obrazy i militaria, skarb monet, rzeźby, medale.

Zespół kuratorski Muzeum Ziem Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej – oddziału Muzeum Narodowego w Lublinie, odpowiadał za narrację wystawy, podział na poszczególne strefy oraz koncepcję aranżacji stworzonej w duchu przedwojennych ekspozycji muzealnych. Zabytki zostały pogrupowane z uwzględnieniem czasu ich powstania (starożytność, średniowiecze) oraz kategorii (malarstwo, numizmatyka, uzbrojenie, falerystyka),

co podkreślono odmiennym kolorem ścian danej sekcji oraz wnętrza gabloty (czerń, błękit, zieleń, czerwień). Ozdobna tapeta z kolei nadawała sali wystawienniczej charakteru przytulnego wnętrza, a całość dopełniał efekt nastrojowego półcienia, z którego wyłaniały się oświetlone punktowo obiekty. Poniżej pokrótce opisano wymienione grupy zabytków.

Początki cywilizacji

Mumie egipskie, tabliczki z pismem klinowym, zabytki z Pompejów, figurki bóstw i naczynia ceramiczne zabrały nas w podróż do początków cywilizacji. W tej części wystawy zostały zaprezentowane przedstawienia starożytnych bóstw oraz poświęcone im przedmioty wotywne. Stanowiły one wyraz potrzeb i pragnień ludzi żyjących przed tysiącami lat, wiary w poprawę losu, a także próby odżegnania fatum czy obaw przed zapomnieniem. Zawarte w nich uniwersalne znaczenia towarzyszą nam na co dzień, mimo że nie zawsze zdajemy sobie z tego sprawę.

Przykładem takiego obiektu jest posążek Harpokratesa, grecki odpowiednik egipskiego boga Horusa, datowany na I wiek p.n.e.–III wiek n.e. Przedstawia on siedzącego chłopca, trzymającego na podbródku palec wskazujący prawej ręki. Gest świadczył o chęci zdobywania wiedzy i samodoskonalenia. Dziś znak ten jest powszechnie rozumiany jako wyraz zainteresowania, skupienia i refleksji.

Chrześcijańskie średniowiecze

Gdybyśmy chcieli scharakteryzować średniowiecze w tej części Europy jednym słowem, byłoby nim bez wątpienia „chrześcijaństwo". Wybór tej religii jako dominującej leżał u podstaw powstania wielu państw słowiańskich. Wyrazem zmiany, jaka dokonywała się w tym czasie, pozostają ozdoby. Zaczęto wówczas nosić krzyżyki i bogato ozdobione enkolpiony, które powoli wypierały amulety w kształcie topora i zwierząt oraz lunule. Mimo to w pochówkach z tego okresu często możemy zauważyć współwystępowanie motywów pogańskich i chrześcijańskich.

Lunule były ozdobami w kształcie sierpa księżyca znanymi od starożytności. Symbolizowały pogański kult płodności poprzez nawiązanie do cyklu miesięcznego kobiety kojarzonego z fazami księżyca. Enkolpiony z kolei to zawieszki w kształcie krzyża złożone z dwóch połówek pustych w środku, w których były umieszczane relikwie lub cytaty z Pisma Świętego. Ze względu na bogactwo wykonania stanowiły widoczny znak wiary chrześcijańskiej.

Uzbrojenie

Kultury Europy i Azji łączyła fascynacja uzbrojeniem. Zarówno broń biała, jak i palna często otrzymywały kosztowną oprawę i wymyślne kształty. Opatrzone symbolami i treścią miały za zadanie chronić właściciela, dodawać mu odwagi i siły. Uzbrojenie pełniło więc funkcję ochronną, wzbudzało strach, ale też pokazywało prestiż posiadacza i odwoływało się do jego systemu wierzeń. Broń stawała się często elementem wzajemnych zapożyczeń między różnymi kulturami. Należy jednak pamiętać, że była związana nie tylko z wojną, ale również z takimi aspektami życia jak myślistwo czy rozrywka.

Na wystawie zaprezentowano broń myśliwską oraz armaty wiwatowe, z których salwy uświetniały ważne wydarzenia. Jedną z nich stanowiła armata salutowa z herbem świadczącym o przynależności do rodu Szeptyckich, z którego wywodziło się znaczne grono wybitnych osobistości z kręgu Kościoła oraz ze świata kultury. Z rodziną tą był związany również prezentowany na wystawie perski topór – tabar. Został on zakupiony przez metropolitę Andrzeja Szeptyckiego podczas podróży do Włoch w 1912 roku. Następnie przekazał go Muzeum Sztuki Ukraińskiej, utworzonemu przez metropolitę w 1905 roku (obecnie Muzeum Narodowe we Lwowie im. A. Szeptyckiego). W latach 50. zabytek trafił do Muzeum Historycznego Lwowa.

Galeria portretów

Stateczne mieszczanki, bogaci mieszczanie, dumni szlachcice, wielcy monarchowie – to osoby, których losy wiązały się ze Lwowem, a ich wizerunki można było zobaczyć na portretach prezentowanych w naszej galerii. Eksponowane obrazy są datowane na okres od XVI do początku XX wieku. Autorzy tych prac to znani artyści, których życie i twórczość były związane z miastem nad Pełtwią. Wśród nich znaleźli się: Teodor Axentowicz, Karl Gucz, Antoni Misewicz, Kazimierz Pochwalski, Alojzy Reichan czy Henryk Rodakowski.

Zabytkiem przewodnim wystawy „Kresy Europy" był portret Roxolany, żony tureckiego sułtana Sulejmana I. Obraz, malowany na desce, jest datowany na XVI wiek i stanowi najstarszy eksponat w kolekcji malarstwa Lwowskiego Muzeum

Historycznego. W 1837 roku portret został przekazany przez lwowskiego kolekcjonera Stanisława Wronowskiego Muzeum Książąt Lubomirskich. W liście córki Stanisława Wronowskiego, Józefy, do kustosza Muzeum Książąt Lubomirskich podano informację, że jest to portret Roxolany, sułtanki pochodzącej z Rohatyna. Historyk Żegota Pauli w 1840 roku potwierdził tę opinię. Miejsce przechowywania oryginału pozostaje nieznane. Istnieją dowody wskazujące na to, że niemiecki artysta Melchior Lorck przebywał na dworze Sulejmana Wspaniałego i malował portrety sułtana oraz jego dworzan. Możliwe, że był on autorem oryginalnego portretu Roxolany. Niestety nie przeprowadzano analizy mikrochemicznej składu pigmentowego warstwy farby. Datowanie portretu oraz jego autorstwo są więc domniemane. Nie ma obrazowych odpowiedników portretu ze zbiorów muzeum lwowskiego. Charakterystyka Żegoty Pauli stała się miarodajna dla dalszej interpretacji portretu. Pod tą nazwą weszła do inwentarza i drukowanych katalogów Muzeum Książąt Lubomirskich, a następnie Lwowskiego Muzeum Historycznego.

Rodzina hrabiów Gołuchowskich

Na lubelskiej odsłonie wystawy wydzielono strefę poświęconą rodzinie hrabiów Gołuchowskich. Znalazł się tutaj portret Agenora Marii Gołuchowskiego Młodszego autorstwa Kazimierza Pochwalskiego z 1911 roku. Towarzyszyły mu widniejący na obrazie Order Złotego Runa, a także pamiątka rodzinna w postaci złamanego pałasza z inskrypcją „Szczerbiec Mieczysława Hrabi Gołuchowskiego pęknięty na czaszce Moskala pod Rachowem dnia 16/9 1831".

Siedzibą rodu Gołuchowskich była miejscowość Skała znajdująca się nieopodal Tarnopola. Znaczenie tego rodu wzrosło w XIX wieku, za rządów austriackich. Przedstawiciele rodziny Gołuchowskich, głównie politycy konserwatywni, piastowali funkcje ministrów spraw wewnętrznych i zagranicznych Austro-Węgier oraz namiestników Galicji. Byli przedstawicielami stronnictwa polskiego w parlamencie austro-węgierskim, oprócz tego wspierali rozwój polskiego szkolnictwa w Królestwie Galicji i Lodomerii. Z tej rodziny wywodzili się również powstańcy listopadowi i styczniowi.

Ordery

Ordery przenoszą nas w świat zakonów rycerskich, których początki sięgają średniowiecznej Europy. Te niewielkie przedmioty stanowiły wyznacznik przynależności do elitarnej grupy, mającej wspólne cele i wartości. Przyznawane przez władców europejskich od XII wieku do dziś są ważnymi wyróżnieniami państwowymi. Jednym z nich jest Order Orła Białego, ustanowiony w 1705 roku przez króla Augusta II Mocnego jako najważniejsze odznaczenie Rzeczypospolitej Polskiej nadawane za znamienite zasługi cywilne i wojskowe. Prezentowane odznaczenia w 1939 roku zostały przekazane Muzeum Książąt Lubomirskich przez Agenora Marię Joachima Gołuchowskiego. Na szczególną uwagę zasługują: Order Złotego Runa, Order Virtuti Militari, a także japoński Order Wschodzącego Słońca i Order Gwiazdy Etiopii.

Skarby monet

Zapewne istniały drogi, które łączyły Cesarstwo Rzymskie z terenami dzisiejszej Polski i Ukrainy. Świadczą o tym skarby denarów rzymskich z miejscowości Przędzel, Olejów oraz Zbuż. Na awersach znajdują się wizerunki cesarzy rzymskich oraz członków ich rodzin, na rewersach zaś wydarzenia lub bóstwa, które stały się inspiracją do wybicia monety. Na wystawie zaprezentowano trzysta osiemdziesiąt cztery srebrne monety, które zostały wybite w latach 64–195 n.e. Denary miały wówczas zawartość srebra wahającą się od 84% do 95%. Za jednego denara w tym czasie można było kupić około trzech i pół kilograma chleba, co stanowi odpowiednik dzisiejszych siedmiu bochenków. Jedną z monet ze skarbu odkrytego w miejscowości Zbuż na terenie Ukrainy jest denar wybity w latach 133–135 przez cesarza Hadriana (117–138 rok n.e.) dla żony Sabiny (100–136 rok n.e.). Na awersie widnieje wizerunek Sabiny w diademie w ujęciu z prawego profilu. Rewers przedstawia postać bogini Junony trzymającej paterę i berło.

Historia Lwowskiego Muzeum Historycznego w pigułce

Lwowskie Muzeum Historyczne, jedna z najstarszych i największych instytucji muzealnych na terenie Ukrainy, jest bezcenną skarbnicą zabytków historycznych i kulturalnych o znaczeniu regionalnym, narodowym i światowym. Jego historia rozpoczęła się pod koniec XIX wieku, kiedy to w 1893 roku założono Muzeum Historyczne Miasta Lwowa. Instytucja początkowo nie miała własnej siedziby,

a kolekcję przechowywano w pomieszczeniu archiwum miejskiego mieszczącego się w ratuszu. Jedną z najbardziej zasłużonych postaci dla powstania muzeum był Aleksander Czołowski, który pozostawał dyrektorem instytucji do maja 1939 roku[1]. W 1908 roku miasto zakupiło renesansowy budynek na placu Rynek 6, znany jako Kamienica Korniakta. Otwarto tam nowe muzeum miejskie – Muzeum Narodowe im. Króla Jana III we Lwowie. Oprócz eksponatów związanych z życiem i działalnością władcy prezentowano w nim zabytki z Muzeum Historycznego Miasta Lwowa.

Kolejny etap rozwoju instytucji nastąpił w 1926 roku, kiedy władze miejskie zakupiły osobny budynek przeznaczony dla Muzeum Historycznego Miasta Lwowa – tak zwaną Czarną Kamienicę na placu Rynek 4. Muzeum było czynne dla odwiedzających od 1929 roku. Okres międzywojenny był czasem, gdy do muzeum spływały dary z kolekcji znanych we Lwowie zbieraczy starożytności, między innymi: Heleny Dąbczańskiej, Zuzanny Dylewskiej, Kornelii Parnas, Władysława Łozińskiego czy Bolesława Orzechowicza.

Początek drugiej wojny światowej spowodował reorganizację instytucji muzealnych miasta. W 1940 roku Muzeum Historyczne Miasta Lwowa i Muzeum Narodowe im. Króla Jana III zostały połączone w jedną instytucję – Lwowskie Muzeum Historyczne. Przekazano tam kolekcje i osobne przedmioty z innych likwidowanych muzeów, między innymi z Muzeum Instytutu Stauropigijskiego, Muzeum Książąt Lubomirskich, Muzeum Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki i innych. Podczas okupacji niemieckiej, w latach 1941–1944, instytucja była zamknięta dla odwiedzających. Ostatnim polskim kierownikiem muzeum był znany artysta i historyk Rudolf Mękicki[2].

Okres powojenny to czas stopniowego odnawiania działalności instytucji. W roku 1981, w odrestaurowanym dawnym arsenale miejskim z XVI wieku, zostało otwarte Muzeum Arsenał, oddział Lwowskiego Muzeum Historycznego. W 2020 roku otwarto kolejny oddział muzeum.

W trakcie ponad stu trzydziestu lat działalności we Lwowskim Muzeum Historycznym zebrano ponad trzysta siedemdziesiąt tysięcy eksponatów. Znaczna ich część znajduje się na ekspozycjach stałych, rozmieszczonych w dziesięciu lokacjach we Lwowie. Pięć z nich jest zlokalizowanych w historycznej części miasta, która znajduje się na liście światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO.

Ochrona dziedzictwa kulturowego

Pełnoskalowa rosyjska agresja na Ukrainę rozpoczęta w 2022 roku wraz z nieobliczalnymi atakami rakietowymi wymierzonymi w ludność cywilną i ośrodki kultury niesie poważne ryzyko zniszczenia cennych zabytków wspólnego dziedzictwa kulturowego. Prezentacja zbiorów muzeum lwowskiego w Lublinie nie tylko pełniła funkcję popularnonaukową, ale stanowiła także formę ochrony cennych eksponatów – wystawa łączyła dorobek kultury i sztuki obu państw oraz zintegrowała obywateli Polski i Ukrainy w poczuciu korzyści płynących ze wspólnego, wielowiekowego sąsiedztwa i współpracy, w nawiązaniu do tradycji zawartej w 1569 roku unii lubelskiej.

Wojna Rosji z Ukrainą to nie tylko bezprawne zajęcie terytoriów jednego kraju przez drugi. To także niszczenie kultury i tożsamości narodowej. Od samego początku rosyjski agresor obrał za cel ukraińskie muzea, obiekty kulturalne i historyczne. Na obecnie okupowanych terytoriach ukraińskich Rosja popełniła i nadal popełnia zbrodnie wojenne, a także systematycznie kradnie i wywozi stamtąd bezcenne artefakty. Muzea na terenie całej Ukrainy cierpią z powodu celowych ostrzałów i bombardowań. Według Ministerstwa Kultury i Polityki Informacyjnej od 24 lutego 2022 roku (początku pełnowymiarowej agresji) do 25 kwietnia 2024 roku liczba uszkodzonych obiektów dziedzictwa kulturowego w Ukrainie wzrosła już do tysiąca sześćdziesięciu dwóch. Wojna pochłonęła życie co najmniej dziewięćdziesięciu ośmiu ukraińskich przedstawicieli świata kultury. Liczba ta nieustannie rośnie.

Lwowskie Muzeum Historyczne, podobnie jak inne muzea na terenie Ukrainy, w pierwszych dniach wojny przestało prowadzić działalność publiczną. Wystawy stałe zostały zdemontowane, a zabytki przeniesione w bezpieczniejsze miejsca. Zespół muzeum skoncentrował swoje wysiłki na ochronie i digitalizacji zbiorów, dokumentacji muzealnej, wolontariacie i pracy z wewnętrznymi przesiedleńcami ze wschodniej Ukrainy. Sześciu muzealników z Lwowskiego Muzeum Historycznego dołączyło do Sił Zbrojnych Ukrainy, aby bronić swojego kraju. Niestety, jeden z nich, Mykola Majorczak, kustosz i utalentowany

[1] *Dyr. Al. Czołowski przeszedł na emeryturę*, „Gazeta Lwowska" 1939, nr 123, s. 2.

[2] G. Kordel, R. Mękicki, *Mistrzowie polskiego ekslibrisu*, „Mediateka przy Czytelni Sztuki" 2019, s. 3–4.

archeolog, zginął podczas wykonywania misji bojowej. Od kwietnia 2022 roku muzeum stopniowo zaczęło przyjmować zwiedzających i zintensyfikowało swoją działalność wystawienniczą i edukacyjną. Obecnie pięć z dziesięciu oddziałów działa w trybie normalnym, pomimo alarmów i systematycznych przerw w dostawie prądu.

Pełnowymiarowa inwazja Rosji na Ukrainę nadała nowe znaczenie współpracy transgranicznej. Międzynarodowe projekty otwierają nowe karty historii kultury ukraińskiej dla obcokrajowców, a oprócz tego umożliwiają zachowanie bezcennych zabytków przed możliwym zniszczeniem lub uszkodzeniem. W latach 2022–2024 Lwowskie Muzeum Historyczne zrealizowało dwanaście projektów wystawienniczych w muzeach na terenach Polski, Litwy, Szwecji i Słowacji[3].

Ukraińskie zbiory w polskich muzeach

Ekspozycja „Kresy Europy" była prezentowana w trzech językach: ukraińskim, polskim i angielskim. Podczas trwania wystawy w Muzeum Narodowym w Lublinie przez dwa i pół miesiąca została odwiedzona przez trzynaście tysięcy czterdziestu ośmiu zwiedzających. W tym czasie zorganizowano osiemnaście oprowadzań kuratorskich. W okresie ferii zimowych odbyły się także warsztaty edukacyjne w ramach akcji „Zima na Zamku", w których uczestniczyło osiemdziesięcioro dzieci. Informacje o ekspozycji pojawiły się również w mediach – od reportaży w państwowej i lokalnej telewizji oraz radiu, po podcast i artykuł w prasie ukraińskojęzycznej.

Wernisaż w Lublinie odbył się 20 grudnia 2024 roku, a od 4 kwietnia 2025 roku wystawa jest dostępna w Muzeum Archeologicznym we Wrocławiu. Od 2026 roku ekspozycja będzie prezentowana w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu, a następnie w Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.

Zbiory Lwowskiego Muzeum Historycznego niejako zapraszają nas do podróży w czasie i przestrzeni. Sięgając tysiące lat wstecz, pokazują dorobek różnych cywilizacji, z których rozwinęły się współczesne społeczeństwa. Wśród eksponatów znajdują się zabytki prehistorycznych kultur, wytwory cywilizacji sumeryjskiej, egipskiej i rzymskiej, między innymi: mumie egipskie, tabliczki z pismem klinowym czy monety antyczne z czasów, gdy Imperium Rzymskie prowadziło wojny nieopodal współczesnych granic Polski i Ukrainy.

Zabytki z czasów średniowiecza w formie enkolpionów, zawieszek i amuletów uwidaczniają wzajemne przenikanie się świata chrześcijańskiego i pogańskiego na terenie dawnej Rusi. Kunsztownie zdobione uzbrojenie oraz portrety znanych postaci historycznych przenoszą nas do nowożytności i rysują obraz Lwowa jako miasta o wspólnym, polsko-ukraińskim dziedzictwie. Dopełnieniem prezentowanych zbiorów są ordery z różnych stron świata, jak mało który rodzaj ekskluzywnych przedmiotów pokazujące dążenia i ambicje ludzi z różnych zakątków naszego globu.

Wystawa „Kresy Europy – ze skarbca Lwowskiego Muzeum Historycznego" to kolejna okazja, aby zaprezentować światu wspólne dziedzictwo kulturowe ze zbiorów Lwowskiego Muzeum Historycznego i, przynajmniej tymczasowo, uchronić je przed zagrożeniami wojennymi.

Dar dla Muzeum Ziem Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej od Lecha Kokocińskiego

W trakcie wernisażu wystawy „Kresy Europy…", który odbył się na Zamku Lubelskim 20 grudnia 2024 roku, doszło do niezwykłego wydarzenia. Jeden z uczestników spotkania, wybitny polski kolekcjoner i numizmatyk Lech Kokociński, przekazał na ręce doktora Marcina Gapskiego do zbiorów Muzeum Narodowego w Lublinie Księgę Nabytków Muzeum Historycznego Miasta Lwowa. Dziennik ocalił Rudolf Mękicki, który wobec likwidacji muzeum lwowskiego przez władze sowieckie w 1940 roku przechował dokument w zbiorach rodzinnych. Księga, będąca podstawowym inwentarzem muzeum, zawiera wpisy z lat 1915–1939. Jej zdigitalizowany egzemplarz został przekazany do Lwowa.

[3] Dziękujemy zastępcy dyrektora pani Galinie Skoropadovej i panu dyrektorowi Romanowi Chmelykowi z Lwowskiego Muzeum Historycznego za informacje o historii zabytków oraz sytuacji muzeów w Ukrainie podczas agresji rosyjskiej.